CENA NUMERU 10 GR. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
ROK I. Nr. 17.

SAMODZIELNOŚĆ

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMODZIELNOŚCI KULTURALNO-GOSPODARCZEJ.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

KRAKÓW, DNIA 1 GRUDNIA 1935 r.

GODŁO: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej.

WIEC GOSPODARCZY.

Celem zamanifestowania niezłomnej woli polskiego społeczeństwa do odzyskania własnej niezależności kulturalno-gospodarczej, omówienia sposobów walki z kryzysem i bezrobociem, nadto obrony polskiego charakteru naszych miast, Zarząd Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Polsce z siedzibą w Krakowie zwołuje na niedzielę d. 1 grudnia br.

WIEC GOSPODARCZY,

który odbędzie się o godz. 11 w sali Towarzystwa Technicznego, ul. Straszewskiego 28, II p., z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodnictwa.

2) Referat prezesa Chrześc. Fr. Gosp. p. F. Przyjemskiego p. t. *„Walka o niepodległość kulturalno-gospodarczą Polski“*.

3) Referat redaktora „Dobrobytu“ p. T. Ostrowskiego p. t.: *Sposoby walki z kryzysem*“.

4) Referat kupca p. A. Jaworskiego p. t. *„Jak podnieść polski stan mieszczański?“*

5) Uchwalenie rezolucyj.

O liczne i punktualne przybycie uprasza

**ZARZĄD CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO W POLSCE
Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.**

Jeszcze o kasach bezprocentowego kredytu.

W N-rze 13-tym naszego pisma z dn. 1 października b. r. rzuciliśmy hasło tworzenia bezprocentowych kas kredytowych. Zrobiliśmy to, zwracając uwagę na rozwijające się żydowskie kasy bezprocentowego kredytu, tak zwane „Gemilas Hesed“, które w ciągu 5 lat udzieliły pożyczek bezprocentowych na kilkadziesiąt miljonów zł. celem ugruntowania żydowskiego stanu posiadania w drobnym handlu i przemyśle. Kasy te subwencjonowane są przez żydostwo amerykańskie, ale także uzyskują subwencje państwowe, dochodzące do kwoty 100.000. — rocznie, zaś subwencje samorządów dla tych kas wyniosły w roku 1930 130.000 zł.

Takiej sieci kas dla chrześcijańskiego rzemiosła i handlu, jaką posiadają żydzi, dotąd dla nas niema. Niema bowiem zrozumienia ważności tego rodzaju akcji na rzecz polskiego rzemiosła i drobnego handlu. Są jednakże pewne przebłyski, świadczące o tem, że i u nas tu i ówdzie nadchodzi zrozumienie dla ważności tego rodzaju instytucji. I z radością zanotować możemy fakt, że w Zamościu powstała taka właśnie „Kasa bezprocentowa“ dla drobnych kupców i rzemieślników chrześcijańskich. Kasa ta ma na celu nieść pomoc swoim członkom w celach produkcyjnych i handlowych. Niedawno także w parafji W. W. Świętych w Warszawie ks. Dr Godlewski zorganizował parafjalną kasę bezprocentowego kredytu dla drobnych handlarzy i rzemieślników i jak stwierdza ks. Godlewski, dzięki wzorowej wypłacalności dłużników, rozwija się ta kasa coraz lepiej. Pożyczający wpłacają ratę

tygodniowo i zawsze punktualnie przynoszą pieniądze. Zorganizowanie jednakże takiej kasy trwało bardzo długo, bo na legalizację statutu tej kasy przez władze trzeba było czekać 8 miesięcy.

Dochodzą nas ostatnio głosy, że także kupiectwo wielkopolskie rozpoczyna organizację takich kas bezprocentowego kredytu. U nas w Krakowie natomiast nic o takiej pracy nie słychać. Czas nagli, ziemia z pod nóg nam się usuwa, więc trzeba działać. *O.*

„Plan nowego ustroju gospodarczego w Polsce".

Pod powyższym tytułem ukazała się na wiosnę b. r. książka, napisana przez p. T. Ostrowskiego, redaktora „Dobrobytu". Czytałem ją z ogromnem zaciekawieniem nietylko dlatego, że autor, opierając się na bogatym materjale rzeczowym, omawia krytycznie bolączki gospodarcze dzisiejszej doby, że rzuca śmiały i oryginalny pomysł stworzenia nowego ustroju gospodarczego, oraz zastosowania w produkcji systemu kredytu pracy, że pisze jasno i zajmująco — ale i dlatego, że dziwnym zbiegiem okoliczności wypowiada znaczną część poglądów, które słowem i pismem głosi od lat kilku Chrześcijański Front Gospodarczy. Skoro takie poglądy powstają niezależnie od siebie, widocznie niesie je na falach myślowych „duch czasu", który z powojennego zamętu kształtuje nowe formy dla tworzącej się rzeczywistości.

To też zgadzam się w zupełności z autorem czyto, gdy twierdzi, że istnieje łączność rozwoju ducha ludzkiego z postępami życia gospodarczego i że ekonomja jest ściśle zależna od etyki, czyto, gdy mówi o szkodliwym wpływie obcego kapitału na nasze życie gospodarcze, czy też, gdy utrzymuje, że chorobę bezrobocia można uleczyć tylko przez robotę, a nie przez jałmużnę, czy... Ale zadługo byłoby wyliczać wszystkie poglądy autora! Niesposób tego uczynić w krótkiej recenzji. Książkę trzeba przeczytać w całości, co gorąco polecam.

Czy proponowany przez autora system kredytu pracy okaże się realny i skuteczny, stwierdzi doświadczenie. Zasługą autora jest, że nie przejmuje od obcych gotowego planu uzdrowienia życia gospodarczego, lecz poddaje projekt, zaczerpnięty z naszych swoistych warunków i dostosowany do naszych finansowych możliwości.

P.

F. Przyjemski.

SOLIDARYZM SPOŁECZNY.

Na wstępie podam definicję solidarności i solidaryzmu. Solidarność jest wyrazem pochodzenia łacińsko-francuskiego i oznacza — według ekonomisty K. Gide'a — wspólną odpowiedzialność kilku dłużników przed wierzycielem, który ma wskutek tego większą pewność czyli moc nad nimi. W odniesieniu do społeczeństwa użył tego wyrazu po raz pierwszy w r. 1839 Piotr Leroux, ten sam, który wymyślił wyraz „socjalizm". Z biegiem czasu „solidarność" weszła w powszechne użycie i ma kilka znaczeń. I tak mówimy o solidarności filozoficznej, prawnej, społecznej, ekonomicznej, moralnej i mistycznej. Nie będę oczywiście omawiał wszystkich rodzajów solidarności, ograniczę się jedynie do solidarności społecznej, gdyż ta jest przedmiotem mojego zagajenia, przyczem uwzględnię również obchodzącą nas żywo solidarność ekonomiczną.

Cóż znaczy solidarność społeczna? Otóż jest to łączność między stworzeniami, polegająca na instynktowem odczuciu lub rozumowem przeświadczeniu, że nie walka o byt jest głównym bodźcem życia, lecz stowarzyszanie się, współdziałanie, wzajemna pomoc. Skupiona gromada, ludzka, zwierzęca, czy roślinna, daje większą rękojmię ostania się w twardych warunkach życia, niż jednostka. Nie walka wszystkich przeciw wszystkim, prowadząca do wzajemnego wyniszczenia się, lecz zasada: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego" — potęguje i uszlachetnia życie wszelkich stworzeń. Chodzi o to, by ta zasada stała się powszechnem prawem.

Z powyższego łatwo wywnioskować, czem jest solidarność ekonomiczna. Nazwiemy nią zgodność interesów jednostek między sobą. Np. interesy wytwórcy i spożywcy są zgodne, gdy pierwszy wytwarza dobrze i z małym zarobkiem, a drugi ocenia należycie pracę pierwszego.

Wkońcu wyjaśniam, że solidaryzmem nazywamy kierunek naukowy, który za podstawę i główny warunek współżycia uważa solidarność.

Wiadomo, że naród polski nie odznacza się solidarnością. Prawda ta znalazła swój wyraz w paradoksalnem powiedzeniu: „Gdzie dwóch Polaków, tam trzy stronnictwa". Wielu przykładów na brak solidarności dostarczają nasze dzieje przedrozbiorowe i porozbiorowe, obfituje w nie również chwila obecna. Nie będę ich przytaczał. Znamy się pod tym względem aż nadto dobrze. A właściwie z tego powodu jakże często nie chcemy się wcale znać! *C. d. n.*

Korespondencja z Tarnowa.

Od jednego z kupców tarnowskich otrzymaliśmy poniższe uwagi, któremi dzielimy się z Czytelnikami. Redakcja.

W Tarnowie przy Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej istnieje Sekcja Spożywcza, która zorganizowała Tarnów, Brzesko, Wojnicz, Zakliczyn, Tuchów, Żabno, Dąbrowę, Mielec, Dębicę, Pilzno, Gorlice, Jasło i wszystkie wsie, do tych miejscowości przynależne. Sekcja nasza sprowadza wspólnie towary, przez co uniezależniamy się od wrogiego nam żywiołu żydowskiego. W niedalekiej przyszłości zakładamy Spółdzielnię Kupiecką, któraby nas wszystkich kupców katolickich zaopatrywała w towary. Członków Sekcja ma około 500, a jest w dalszej organizacji.

Najważniejszą sprawą jest obecnie domagać się od naszego Rządu wprowadzenia w handlu cenzusu; jest to bardzo doniosła rzecz dla handlu czysto katolickiego, co wzmocniłoby nasze pozycje. Dla zwalczenia potrzeba nam ludzi, do handlu dobrze przygotowanych, a nie jak dotychczas garnęli się w dużej mierze ludzie ze wszystkich zawodów t. j. bez najmniejszego przygotowania, przez co żydostwo dotychczas górowało.

Trzeba tylko jeszcze nasze społeczeństwo uświadamiać, aby nareszcie opuściło tych przyjaciół żydów i żeby sobie zdało z tego sprawę, że to jest wróg nieprzejednany.

Mamy w każdem mieście żydowski handel anonimowy, który niszczy skarb Państwa, a mieści się w mieszkaniu; tam zakupy czynią nasze paniusie, przez co przyczyniają się do wzmocnienia nielegalnego handlu i są współwinne w okradaniu skarbu Państwa, łotrostwa i nieuczciwości, żyd bowiem nie uznaje handlu jako uczciwego pośrednictwa między producentem a konsumentem, tylko uważa, że jak się prowadzi handel, to trzeba kraść.

O ile Rząd nie weźmie handlu katolickiego pod opiekę, a społeczeństwo nasze nie przestanie tuczyć wroga wewnętrznego, to handel czysto katolicki powoli będzie topniał i stopnieje całkiem, bo u żydów jest kapitał, a u nas nędza.

W Tarnowie na całe miasto jest tylko przeszło 80 sklepów katolickich, zresztą żyd panoszy się na wszystkich ulicach. Kiedy przychodzi sobota albo święta żydowskie, wtedy w mieście wszelki ruch zamiera. Co najważniejsze, że nawet te znikome sklepy katolickie są puste (kupcy powiadają: jak żydzi mają święta, to i katolicy). Wstyd naprawdę! Czasami zdaje się, że jesteśmy w Palestynie, albo my nie jesteśmy prawowitymi synami Polskiej Ziemi i powinniśmy z niej uciekać, zanim jeszcze nas żydzi nie wezmą pod swe rządy.

W Tarnowie w samym rynku jest nora, nie sklep żydowski, powszechnie znany Hana. Jest tam na kupie 5 rodzin i te utrzymują nasi ludzie. W tej norze jest zawsze pełno od rana do wieczora; jest to największa frekwencja odbiorców ze wszystkich sklepów całego Tarnowa. Tam można dostać zamiast kilograma jakiego towaru 80/100, ale za to o 2 gr taniej, a o 20 okradnie, no ale u żyda, to można.

M.

ZAWIADOMIENIA.

Posiedzenie Komitetu redakcyjnego w czwartek d. 5 b. m. o godz. 18.

Zebranie Sekcji Wykonawczej w piątek d. 13 bm. o godz. 18.

Bibljoteka Ch. F. G. zaopatrzona jest w książki o różnej treści — przedewszystkiem jednak przeważają książki, których treść związana jest z działalnością naszej organizacji, a więc traktujące o sprawach społecznych i gospodarczych.

Obserwując obieg książek w bibljotece, stwierdzamy wszelako zjawisko, że największe zainteresowanie czytających idzie w kierunku książek o treści beletrystycznej, inne natomiast książki są mało lub wcale nieczytywane, mimo, że wśród nich znajduje się bardzo wiele naprawdę ciekawych rozpraw, omawiających problemy narodowościowe o znaczeniu ogólno-światowem, ilustrujących z narodowego punktu widzenia nasze wewnętrzno-państwowe zagadnienia o pierwszorzędnem znaczeniu. Oto kilka tytułów: **Bolland**: Pogotowie gospodarcze Polski, **S. L. Chrzanowska**: Sprawa światowa. Żydzi — Polska — Ludzkość, **B. Dobrowiest**: Zagadnienie żydowskie, **H. Gliwic**: Międzynarodowa współzależność, a polska polityka gospodarcza, **O. Heller**: Zmierzch żydostwa, **Krasnowski**: Światowa polityka żydowska, **E. Kwiatkowski**: Dysproporcje, **Wildeoki**: Niebezpieczeństwo żydowskie.

Jak z powyższego wynika, tego rodzaju literatura, jako niezmiernie cenna, nie powinna i nie może być zaniedbywaną na rzecz powieści, a musi być uwzględnianą i traktowaną — jeśli chodzi o ilość czytanych książek — conajmniej na równi z tą ostatnią. Zwracamy się zatem do wszystkich Członków z prośbą, aby nie stronili świadomie, czy nieświadomie od tych książek, które mają nas uświadamiać, lecz i zdobywać dla nas tych, którzy naszych celów nie chcą, czy nie mogą zrozumieć.

KRONIKA.

Zebranie członków Ch. F. G. odbyło się we wtorek d. 19 listopada b. r. Referat o przyczynach naszej niedoli i sposobach oderwania się od kryzysu światowego wygłosił p. inż. Z. Szpor, przedstawiając między innemi własny projekt stworzenia polskiej waluty, opartej nie na złocie, lecz na wartości ziemi. W dyskusji, w której zabierali głos pp. Ostrowski, Kozicki i Górka, podniesiono pewne wątpliwości co do tego projektu i twierdzono, że główną przyczyną obecnego kryzysu jest załamanie się ustroju kapitalistycznego i dążenie do nowego ustroju, opartego na etyce i sprawiedliwym podziale dóbr.

Walka i protesty przeciw obniżkom pensyj pracowniczych rozgorzały na dobre. I słusznie. Rząd bowiem zamiast rozpocząć od pociągnięcia do surowej odpowiedzialności tych, którzy swoją rozrzutną gospodarką doprowadzili do dzisiejszego stanu rzeczy, zamiast dobrać się najpierw do wygórowanych pensyj, wielokrotnych synekur, dyspozycyjnych funduszów, karteli i t. p., poszedł po linji najmniejszego oporu i zaczął od redukcyj poborów pracowniczych, co odbije się fatalnie na życiu gospodarczem, kulturze, etyce, zdrowiu i nastrojach zainteresowanych sfer. A najwięcej boli poczucie dziejącej się niesprawiedliwości.

Zgłaszanie zapotrzebowania. Zarząd Chrz. Frontu Gospodarczego zwraca się do swoich Członków i Czytelników „Samodzielności" z prośbą o zgłaszanie wolnych stanowisk w różnego rodzaju przedsiębiorstwach i zakładach (praktyki płatne i bezpłatne, zajęcia nauczycielskie, urzędnicze i robotnicze, akwizycje i t. p.), oraz samodzielnych placówek, które w danej miejscowości możnaby założyć. Mając wśród swoich członków pewną ilość osób kwalifikowanych, szuka

Przy zamówieniach, zakupach, korespondencji handlowej itp. powołuj się na ogłoszenia lub wzmianki, zamieszczone w „SAMODZIELNOŚCI“!

jących zajęć lub pragnących otworzyć samoistne przedsiębiorstwa, będzie mógł im wskazać istniejące możliwości zatrudnienia.

Obrazek autentyczny. Niedawno byłem świadkiem następującego wydarzenia. W biurze pewnej firmy chrześcijańskiej komiwojażer żydowski przez dłuższy czas bezskutecznie starał się namówić na kupno materjału na ubranie, pochodzenia żydowskiego. Wkońcu udało mu się sprzedać towar za gotówkę, podawszy, że towar od niego zakupili różni panowie, których nazwiska wymienił (w razie potrzeby możemy je podać). Pomijam, że żydziak oferował również usługi krawca żydowskiego, natomiast daleko ciekawszem jest, czy ci panowie upoważnili żydziaka do sugerowania swojemi nazwiskami ewentualnie innych nabywców. Osobiście powątpiewam, chociaż jest to czysto prywatna sprawa tych osób.

Czy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego upoważniło tegoż żydka do twierdzenia, że jest on dostawcą materjałów dla urzędników kuratorjum?

Nie wierzę temu i sądzę, że była to tylko przechwałka żydowska. *A. P.*

Odpowiedź Redakcji.

P. S S-ki. Feljetonu „Uprzejmość“ nie możemy umieścić, gdyż w liście do Redakcji nie ujawnił Pan swego nazwiska, my zaś artykułów, nadesłanych bezimiennie, nie drukujemy. Powtóre z Pańskiego przedstawienia rzeczy wynikałoby, że tylko żydzi są uprzejmi, Polacy zaś nie. A przecież znamy z własnych doświadczeń wielu polskich kupców, przemysłowców i rzemieślników, którzy odznaczają się nie mniejszą uprzejmością, niż żydzi.

P. Fr. Sroka z Nowego Sącza złożył na Fundusz prasowy 15 zł. Dziękujemy.

Regularnie wpłacane prenumeraty są podstawą egzystencji naszego czasopisma. Prosimy przeto o wyrównanie zaległych prenumerat

ADMINISTRACJA.

OGŁOSZENIA.

Chrześcijański Front Gospodarczy
poleca następujące wydawnictwa:

Il. Przewodnik po Krakowie z planem miasta i skorowidzem firm chrześcijańskich . . . . 1 zł.
Informator Handlowy z planem miasta . . . . . . 60 gr.
Plan miasta Krakowa (ze spisem ulic) . . . . . . 50 gr.

Do nabycia w Księgarniach i Biurze Ch. F. G., Kraków, ul. Gołębia 6, II p.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gołębia 6, II p. Tel. 126-34. Konto P. K. O. 407.230. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 10—13 i od 16—18. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki między 17 a 18 godz.
PRZEDPŁATA: kwartalna 60 gr., półroczna 1.10 zł., roczna 2 zł.
OGŁOSZENIA: Cała strona 150 zł., 1/2 str. 80 zł., 1/4 str. 45 zł., 1/8 str. 25 zł., 1/16 str. 15 zł.
Wydawca: Feliks Przyjemski. Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny redaktor: Aleksander Pietrzela.
Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 95.